OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok V. Kraków, środa 4 października 1922. Nr. 264.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracy
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 60 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 1400·—, kwart. 4200·—
w Krakowie z odnoszeniem do domu 1600·— „ 4800·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 1800·— „ 5400·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 2400·— „ 7200·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 30·— Mk., wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 50. Nadesłane Mk 130·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 170·—. Wiersz milimetr. 1 szp. na 1. stronie 200 Mk Gratulacye 1500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe

Sprawa kolonistów niemieckich w Polsce przed Ligą narodów.

Ganewa. PAT. W sobotę wieczorem Rada Ligi rozważała sprawę kolonistów niemieckich w Polsce. Sprawozdawca Da Gama odczytał raport zawierający opinię komitetu prawników w przedmiocie dwóch zażaleń Deutschtumbundu, które Rada Ligi w swoim czasie przesłała była komitetowi prawnemu, odrzucając, jak wiadomo, ośm innych zażaleń. Komitet prawny ustalił nieważność odnośnych kontraktów, zawartych po rozejmie, uznał zaś ważność kontraktów, zawartych przed rozejmem, oraz wynikającego stąd prawa przewłaszczenia, przyznał jednakże rządowi polskiemu prawo odkupu w związku z rzeczonymi kotraktami. W sprawie nabywania obywatelstwa komitet opiniuje, że potrzeba udowodnienia domicylu rodziców na ziemi polskiej odnosi się do chwili urodzenia petenta. Askenaze oświadcza, że utrzymuje w mocy wszysikie motywy i klauzule memoryałów złożonych przez rząd polski i ograniczy się wyłącznie do przesłania rządowi raportu da Gamy.

PRZYGOTOWANIA WYBORCZE.

Dalsze narady państwowej komisyi wyborczej.

Warszawa. (M.) Dzisiaj w południe w gmachu sejmu odbyło się posiedzenie państwowej komisyi wyborczej pod przewodnictwem generalnego komisarza p. Bresiewicza. Rozpatrzono szereg list, z pośród których listę Nr. 19, zgłoszoną przez Centrum mieszczańskie, uznano za nieważną, ze względu na to, że to samo stronnictwo zgłosiło już listę Nr. 14. która w mocy pozostała. Następnie komisya postanowiła unieważnić listę Nr. 21, zgłoszoną przez niezależnych socyalistów. Unieważnienie uchwalono ze względu na to, że podpisy złożone na liście przez jej kandydatów, uznano za pisane jedną ręką. Wobec tego lista ta została wycofaną. Co do listy Nr. 13, grupa Stapińskiego, to pełnomocnik Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast" wniósł, aby grupa Stapińskiego nie mogła korzystać z pełnej nazwy „Polskie Stron. Lud. (Lewica)", lecz tylko ze symbolicznych liter „P. S. L. (Lewica). Wniosek ten upadł. Poza temi listami sejmowemi rozpatrywano szereg list senatorskich. Zaznaczyć należy, że z racyi uroczystego święta żydowskiego, nie wszyscy pełnomocnicy list żydowskich byli obecni na dzisiejszem posiedzeniu. Jutro generalny komisarz wyda okólnik do okręgowych komisarzy wyborczych. Okólnik ten dotyczyć będzie kompetencyi, z jakich okręgowi komisarze wyborczy korzystać mają. Następne posiedzenie państwowej komisyi wyborczej odbędzie się w środę dnia 4 bm. Tegoż dnia, 4 października o godz. 4 popołudniu, upływa termin zgłaszania oświadczeń kandydackich, wyrażających zgodę na kandydatury.

Ruch wyborczy na kresach.

Warszawa. (AW.). Mimo starć, jakie ostatnio miały miejsce między stronnictwami białoruskiemi i żydowskiemi — blok mniejszości narodowościowych na Wileńszczyźnie ostatecznie utrzymał się. Działacze białoruscy uważają blok za wyłącznie techniczny, nie pociągający za sobą żadnych zobowiązań w Sejmie. Istnieje projekt utworzenia wspólnego klubu sejmowego białorusko-ukraińskiego, który zachowa wolną rękę w stosunku do grup niemieckich i żydowskich. Dnia 27 bm. rozpoczął się zjazd przedwyborczy grupy białoruskiej Pawlukiewicza w Baranowiczach. W zjeździe wezmą udział przedstawiciele aktywistów białoruskich oraz organizacyi „Zielonego Dębu".

Nareszcie.

Warszawa. (M) Jak się dowiaduję, postanowił arcybiskup Teodorowicz wycofać się z życia politycznego i nie kandydować ani do Sejmu ani do Senatu.

Plan akcyi pomocniczej dla Austryi.

Genewa. PAT. Biuro informacyjne Ligi narodów ogłosiło komunikat przedstawiając plan akcyi pomocniczej dla Austryi. Plan ten zawiera następujące rozdziały: A) Gwarancye społeczne i polityczne. Uroczyste oświadczenie rządu angielskiego, francuskiego, włoskiego, czeskiego i austryackiego zapewnić ma terytoryalną niezależność i suwerenność Austryi, podkreślając, że nie mogą być powzięte żadne zabiegi, czy to natury gospodarczej czy też finansowej, któreby naruszały bezpośrednio lub pośrednio niezależność Austryi.

B) Reformy budżetu, które przeprowadzić należy w ciągu 2-ch lat. Komitet finansowy jest zdania, że Austrya jest w stanie ograniczyć swoje wydatki a powiększyć dochody w takiej mierze, aby budżet jej doprowadzić w ciągu 2 lat do równowagi. Wiele jej osiągnięcia należałoby podjąć następujące zabiegi: Po pierwsze skończyć z deficytem przedsiębiorstw państwowych, po drugie ograniczyć liczbę urzędników po 3) powiększyć dochody po 4) zastanowić emisyę banknotów, C) Kontrola.

* * *

Genewa. (PAT) Dzienniki omawiają odjazd czechosłowackiego prezydenta ministrów Dra Benesza z Genewy oraz fakt, że podpisał on już protokoły, które mają sfinalizować akcyę Ligi narodów na rzecz Austryi. Ogólnie wyrażają nadzieję, że uda się nakłonić Włochy do podpisania tych protokołów.

Komunikacya kolejowa między Polską a Austryą.

Warszawa. PAT. „Przegląd Wieczorny" donosi, że od dnia 1 października ma być wprowadzony bezpośredni transport towarów frachtem zwyczajnym i pospiesznym między Austryą a Polską przez wszystkie punkty kolejowe czechosłowackie, polskie i austryackie. Komunikacya ta zostaje wprowadzona na podstawie międzynarodowej umowy kolejowej z dnia 14. października 1890 roku (umowa berneńska, z uzupełnieniami).

Obrady Rady ministrów.

Warszawa. PAT. Rada ministrów na posiedzeniu z dnia 2. IX. uchwaliła projekt rozporządzenia w przedmiocie nałożenia na władze państwowe i organizacye obowiązku dostarczania miejskim biurom statystycznym posiadanych materyałów dla celów statystycznych, wniosek Ministerstwa skarbu w sprawie rozszerzenia na cały obszar Rzeczypospolitej ustawy akcyzowej rosyjskiej, o patentach akcyzowych, wniosek Ministerstwa skarbu w sprawie zmiany w opodatkowaniu wina musującego, wniosek Ministra rolnictwa i dóbr państwowych w sprawie kontroli państwowej nad ogierami i rejestracyi klaczy zarodowych, wniosek kierownika min. przem. i handlu o banderach i znakach rządowych statków polskich morskich, wniosek ministra sprawiedliwości w sprawie właściwości sądów dla uznania zaginionego za zmarłego w b. dzielnicy pruskiej.

—oo—

Polityka wywozowa Polski.

Warszawa. PAT. Korespondent „Przeglądu Wieczornego" zwrócił się do przewodniczącego głównego urzędu przywozu i wywozu, p. Berezowskiego z zapytaniem, co dozwolone jest do wywozu. Pan Berezowski oświadczył: Wywóz zboża chlebowego zakazany jest bezwzględnie. Mowa jest tylko o wywozie pewnych ilości jęczmienia. Następnie wydano pozwolenie na wywóz 20 tysięcy wagonów ziemniaków, niebawem udzielone będzie pozwolenie na wywóz dalszych 30 tysięcy wagonów. Jeszcze w czerwcu zdecydowano udzielić pozwolenie na wywóz 1 miliona gęsi. Hodowcy gęsi przeważnie z Pomorza, przyzwyczajeni są do handlu zagranicznego gęsiami, a gdyby nagle pozbawiono ich prawa do wywozu, to zachwiałoby równowagą ekonomiczną ich gospodarstwa, zresztą sprawa ta rozpatrywana jest ponownie. Dotychczas wywieziono tylko 60 sztuk młodych gęsi. Przyznane do wywozu kontyngentu jaj za wrzesień wynosi 100 wagonów, za październik 80, za listopad 60. Poza wywozem 5000 świń w zamian za bydło rozpłodowe, udzielone będą pozwolenia na wywóz mięsa końskiego, którego posiadamy w kraju pewną ilość, a ludność jeść go nie chce. Co się tyczy artykułów niespożywczych, to otrzymujemy często podania o pozwolenie na wywóz szmat, skór, nasion oleistych itp. Pozwoleń na to odmawiamy. Wogóle ruch wywozowy jest bardzo znaczny, znaczniejszy o wiele, niż przywozowy. Z opłat wywozowych daliśmy skarbowi państwa w roku bieżącym 2 miliardy, do końca roku suma ta dosięgnie 3 miliardów.

—oo—

Pobyt p. Cziczerina w Warszawie

Warszawa. (M) W ciągu dnia wczorajszego zwiedzał Cziczerin osobliwości Warszawy. Dziś o godz. 2-giej popołudniu Cziczerin wydał obiad w hotelu Bristol, na który otrzymali zaproszenie marszałek Trampczyński, prezydent Nowak, minister Narutowicz, dyrektorowie departamentu pp. Kętrzyński, Przeździecki, Morawski, polski charge d'affaires w Moskwie Knoll, ministrowie Darowski i Strassburger, naczelnik wydziału Łukasiewicz i szereg osób ze świata politycznego i poselskiego. Z ramienia sejmu obecni byli na obiedzie jedynie Dąbski w charakterze współtwórcy traktatu pokojowego w Rydze. inni posłowie udziału w obiedzie nie wzięli. Marszałek Trampczyński na obiad nie przybył. Prezydent ministrów Nowak zaś zapadł na influenzę, wobec czego nie mógł wziąć udziału w obiedzie wydanym przez Cziczerina.

Licytacya in plus.

Kraków, 3 października.

(Wad.) Zmieniają się nastroje ludzkie, zmienia się światopogląd, ludzka moralność...

Do niedawna przednie umysły polskie przeprowadzały żywiołową licytację in plus, kto więcej rzuci argumentów przeciwko nieustającej nagonce na Żydów, kto rychlej wynajdzie środek skuteczny na jednorazowe ścięcie wszystkich stu głów obskurnej hydrze antagonizmu rasowego, kto głowniami myśli sumiennej i myśli prawej (nie prawcowej!) przypali tryskającą juchę krwiożerczej hydry, u której, jak głosi fama, w miejsce jednej ściętej głowy wyrasta cały szereg innych.

A więc Orzeszkowa i Konopnicka rozpływały się w tkliwym sentymencie współczucia dla podeptanego żydostwa, Andrzej Niemojewski zasadził swoją karyerę publicystyczną na bezstronnem oświetlaniu kwestyi żydowskiej, usuwającem wszelkie uprzedzenia rasowe, Aleksander Swiętochowski zdobył sobie wreszcie serca Żydów i nie-Żydów świetną „Chawą Rubin".

Społeczeństwo polskie, doskonale odczuwające podówczas na własnej skórze ból sińców po razach najeźdźcy, zdające sobie jak najdokładniej sprawę z tego, co znaczy zakneblowanie ust wołających o pomstę do nieba, to społeczeństwo mogło — rzecz prosta — wynaleźć wspólną platformę dla pokrewnych dążeń i uczuć.

Ale Konopnicką i Orzeszkową pokryła ziemia rodzima na cmentarzysku, Niemojewski zdążył jeszcze pofiglować trochę na wielkiej stypie pogrzebanej przez Polskę myślącą i niemyślącą kwestyi żydowskiej, a „Poseł Prawdy", starzec Swiętochowski zainicyował licytację in plus o zupełnie odmiennej treści.

Liberał co się zwie, wolnomyśliciel czystej wody stanął w wytwornym zaprzęgu tej arystokracyi polskiej, która dotąd jeszcze używa fałszywych emblematów narodowo-demokratycznych i pociągnął rydwan polityki judofobskiej, trucicielskiej, eksterminacyjnej par excellence.

Dzisiaj umysły krajowe pracują już jak najintenzywniej nad tem, ażeby spłodzić szlagier niezawodny do utrwalenia fundamentów poszczególnego stronnictwa lub koteryi, głosząc wszem wobec i każdemu z osobna, że pospólstwo rozpisało wielką licytację, kto hardziej, buńczuczniej i zdradliwiej nawymyśla mniejszościom narodowym, a w pierwszym rzędzie oczywista, Żydom.

Wybory wśród takich okoliczności są atrakcyjnem „derby", na którem stają u startu okazy najtroskliwiej hodowane, najczęściej ujeżdżane i znadujdujące się w najlepszej formie.

Wyścig talentów, krasomóstwa, znajomości prawd socyalistycznych..., któremu tor i przeszkody zastąpić muszą stratowane masy żydostwa. Wszystko pcha się, ażeby zdobyć pierwsze miejsce.

Skrajna prawica, ochrzczona nietyle z racyi przypadkowego zbiegu sylab ile raczej z tytułu esencyonalnej właściwości takiej nomenklatury, wiele mówiącem mianem „Chy-Je-Ny", nie robi tajemnicy z żydowskości swojej platformy, to znaczy, że nie sili się wcale na obalenie nieugiętej prawdy, że cały program luendecki da się streścić w trzech słowach: „Po trupie żydowskim".

Chytre chłopstwo rozkłada swoje namioty na polanie tak zwanego ocyganiania. Stronnictwo na demosie oparte nie może przecież jawnie wystąpić z hasłami bluźniącemi zasadom nawet demokratyzmu stosowanego, toteż poprzestaje na pozornie ukartowanym planie nachodzenia semitów z za węgła. Dość przypomnieć, że niesłychana w dziejach demokratyzmu ordynacya do nowych Izb została zapłodniona właśnie w namiotach partyjnych wójta Witosa.

Socyalizm rodzimy, przemycając tu i ówdzie do areopagu swoich znakomitości prawdziwego lub przemalowanego semitę, też nie chce stracić władania duszą tłumu i dostarcza temuż coraz nowych atrakcyj antysemickich.

Wiece pepeesu są zabarykadowane przed Żydami, którym się wręcz oświadcza, że proletaryat polski nie życzy sobie żadnej jaźni z żydostwem. W okresie przedwyborczym na łamach „Robotnika" któraś z gwiazd polskiej partyi socyalistycznej pozwala sobie na gorszące wycieczki przeciwko mniejszościom narodowym... Czerwony sztandar polskiego proletaryatu narodowego mocno zaiste poczerniał, a od czarnych transparentów reakcyi dzieli go co najwyżej niedostrzegalny półton.

Centrum i mieszczaństwo zajmują w poczecie licytantów dobrej sławy na żydowskim kadłubie najciekawsze miejsce. Te oschłe mumie bez żadnego dogmatu, zerkające z udawaną miłością w stronę ostatnich Mohikanów zblazowanej i złamowanej asymilacyi, preparują dziś na mdłych stronicach swoich piśmideł jawną kampanię żydożerczą w wielkim stylu, chodzi im bowiem o skaptowanie głosów tych zapaleńców polityki antagonizmu, dla których antysemityzmu „Chy-Je-Ny" jest jeszcze zbyt słaby.

„Gazeta Poznańska", organ Zjednoczenia Mieszczaństwa w Rzeczypospolitej Polskiej, od szeregu dni zajmuje się wyłącznie oczyszczaniem swego stronnictwa z zarzutu zbytniego filosemityzmu.

„Podobno kochamy Żydów — tłómaczą się centrowi licytanci — łączymy się z nimi, głosujemy z nimi, popieramy ich. Podobno! Niektórzy z naszych serdecznych przyjaciół twierdzą nawet, że to święta prawda. Ciekawie to wprawdzie brzmi, żeby stronnictwo, na którego sztandarze widnieje hasło „unarodowienia miast" miało taką dziwną słabość do Żydów. W istocie nie obcinamy Żydom bród, nie urządzamy pogromów żydowskich, nie zjadamy codziennie jednego Żyda ani na drugie śniadanie, ani na podwieczorek, bo już z natury mamy takie wybredne apetyty. Jest to więc podejrzane".

Mieszczańska Rossetnanta cwałuje w gonitwie żydowstrętu poza wszelką konkurencyą. Mieszczańskie Don Quichoty trzymają w cuglach spienioną szkapę, spoglądającą z podełba na tych „zdyskredytowanych" współzawodników z endeckiej stadniny, którzy odważyli się zainstalować ośm sztuk mechesów w redakcyi „Rzeczypospolitej" i przelansować jednego wychrztę na swojej liście do senatu.

Mieszczanie — ci, to co innego!

„Prosimy przejrzeć listy państwowe czy okręgowe Centrum Mieszczańskiego — czytamy w „Gazecie Porannej" zbadać pochodzenie redaktorów pism Zjednoczenia Mieszczańskiego. Nie wzięlibyśmy na senatora nawet Rotszilda, choć to podobno bardzo bogaty człowiek".

Niema rady na „konsekwentnych gnębicieli" żydowskiej mniejszości.

Gnębiciel, czy oprawca — to jedno i to samo. Gawiedź, rozradowana na widok egzekucyi, jest tylko cokolwiek mniej wstrętna od socyalika, odmawiającego swego poparcia niewinnym ofiarom.

Dobrana kompania... Jej obraz powinni sobie Żydzi dokładnie utrwalić w pamięci, przedewszystkiem w czasie nadciągających wyborów.

Giolitti stara się utworzyć nowy gabinet we Włoszech.

Rzym. (AW.) Turyńska „Stampa" donosi, że w najbliższym czasie ma objąć prezydenturę gabinetu Giolitti. Jak słychać porozumiewa się on już z najrozmaitszemi partyami włoskiemi aby stworzyć Wielką Koalicyę, która ma obejmować zgrupowania polityczne, począwszy od Centrum aż do prawego skrzydła socyalistów. Prezydent ministrów de Facta ma ustąpić ze swojego dotychczasowego stanowiska i objąłby jedną z tek ministeryalnych w gabinecie Giolittiego. Przyszły rząd będzie miał w pierwszym rzędzie za zadanie przywrócenie pokoju w kraju.

Przesilenie rządowe w Jugosławii.

Belgrad. (AW) Z powodu różnicy między radykałami a demokratami w tutejszych kołach parlamentarnych oczekują wybuchu przesilenia ministeryalnego. Jak słychać prezydent ministrów Pasicz zachorował i ma wycofać się zupełnie z życia politycznego. Jako jego następcę wymieniają obecnego ministra spraw zagranicznych Nincica, jest jednak wątpliwem, czy Nincicowi uda się misya utworzenia nowego gabinetu.

Niewyjaśniona sytuacya w Grecyi.

Paryż. (AW.) Komitet oficerów greckich nie utworzył jeszcze gabinetu. Wystosował on pismo do Venizelosa upoważniające go do rozpoczęcia rokowań z mocarstwami sprzymierzonymi. Wobec tego Venizelos wyjechał do Londynu. Po powrocie konferował będzie z Poincarem, a we środę wyjedzie do Rzymu. W Atenach uchodzi już Venizelos za szefa rządu greckiego bez względu na to czy Grecya zostanie Republiką czy Monarchią.

Venizelos wzbrania się wziąć udział w rządzie.

Ateny. PAT. Venizelos nadesłał do komitetu rewolucyjnego odpowiedź, że weźmie udział w akcyi celem ocalenia ojczyzny, nie biorąc jednakże żadnego udziału w czynnej polityce rządu. W piśmie do komitetu rewolucyjnego doradza Venizelos, aby byli posłowie greccy w Paryżu i Londynie, Romanos i Kaolmanos zostali ponownie powołani na te stanowiska.

Eks-król z rodziną opuścili Grecyę.

Ateny. PAT. Z wyjątkiem króla Jerzego i następcy tronu Pawła, reszta członków rodziny królewskiej wraz z b. królem Konstantynem opuściła Ateny, udając się do Palermo.

Dezorganizacya.

Ateny. (AW.) Opinia grecka śledzi z coraz to większem niepokojem i wzrastającym pesymizmem rozwój wypadków, na trackim froncie. Obawy te wywołane są zupełnym brakiem dyscypliny w wojsku greckim. Wiadomości nadchodzące z frontu donoszą o opuszczaniu stanowisk przez zbuntowane oddziały, które powracają do domu. Wskazuje to, że frontowi greckiemu w Tracyi grozi załamanie.

Dalsze próby.

Berlin. (AW.) Według doniesień „Daily Mail" z Aten miała flota grecka otrzymać rozkaz zaatakowania stanowisk tureckich koło Smyrny. Generał Gonatas oświadczył, że zgromadzenie Narodowe zostało rozwiązane. Wybory do nowego Zgromadzenia odbędą się w ciągu listopada.

Rządy partyi chłopskiej w Bułgaryi.

Sofia. (AW.) Najwyższa Rada obradującej obecnie w Sofii partyi chłopskiej, postanowiła zaaresztowanie wszystkich członków rządów Geszowa, Danewa i Malinowa. W wykonaniu tej rezolucyi zostali ministrowie: dr. Danew, dr. Danailow, Malinow, Todorow, Madżarow zaaresztowani. Takiemu samemu losowi ulegli przebywający dotychczas na wolności i inni członkowie rządów. Rajwyższa Rada postanowili również obwołać dyktaturę chłopską, na wypadek nowej akcyi zmierzającej do obalenia partyi chłopskiej.

ECHA POLITYCZNE.

Pamiętniki Wilhelma Hohenzollerna.

Cała niemal prasa francuska rozpoczęła druk „Pamiętników" eks-cesarza niemieckiego.

„Temps" poprzedza druk pierwszego rozdziału „Pamiętników" Wilhelma uwagami, których czytamy m. in.:

„Pamiętniki te — powiada „Temps" — są naprawdę puszczone w świat na wzór przedsiębiorstwa przemysłowego, niemniej jednak tego rodzaju „puszczenie" jest także spekulacyą polityczną, jest długoterminową operacyą, jaką usiłuje się wykonać, po wielu innych, na opinii całego świata. Francya, w którą bezpośrednio celuje ta propaganda słowa drukowanego, nie chce wcale wyglądać jakby obawiała się procesu i oponować tylko milczeniem". Prasa francuska zapowiada też uzupełnienia i sprostowania do owych „pamiętników".

Wzorem całego szeregu innych senzacyjnych pamiętników ostatnich czasów Wilhelm II-gi stara się przeprowadzić obronę własną i w tym celu zaczyna od obszernego wytłumaczenia

zerwania z Bismarckiem,

jako podstawowego faktu, który cały bieg jego rządów pchnął zaraz w pierwszych latach panowania na odmienne od poprzednich tory. W miarę tego, jak zwiększać sę będzie ilość opublikowanego materyału, uwydatniać się będzie coraz wyraniej osobistość eks-cesarza i w ten sposób pamiętniki staną się oryginalnym dokumentem psychologicznym, wykazującym drogi, po których uwolniona od hamulców grardomania człowieka, przypadkiem losu postawionego na czele wielkiepaństwa, ciążyła przez lat 25 nad Europą i ostatecznie pociągnęła ją w katastrofę najstraszniejszej z wojen. Jednak już i z tego, co dotąd ogłoszono, zarysowuje się jako pierwsze z przyczyn tych wielkich skutków zasadnicze nieporozumienie Wilhelma II-go wielkiej lini politycznej żelaznego kanclerza.

Wilhelm II-gi cytuje słowa swego dziadka o Bismarcku, wypowiedziane po jednej z przykrych rozmów z kanclerzem. Starego cesarza pytano wówczas, czemu nie oszczędzi sobie zgryzot i nie da dymisyi Bismarckowi, na co Wilhelm I-szy odpowiedział: „Despotyzm księcia jest czasem zbyt uciążliwy, ale ja i ojczyzna zanadto go potrzebujemy, gdyż jedyny to człowiek, który potrafi żonglować naraz pięciu kulami, z których conajmniej dwie są stale w powietrzu. Ja tego nie umiem".

Takiem żonglowaniem był kongres berliński i

stosunek Niemiec do Rosyi

w latach następnych.

Z pamiętników wyraźnie przebija linia polityczna Bismarcka używania Konstantynopola jako kości niezgody między Rosyą a Anglią, jednak równie wyraźnie przebija także absolutne niezoryentowanie się w tej wielkiej polityce ze strony młodego cesarza, który ciągle narzeka na zepsucie przez Bismarcka stosunków rosyjsko-niemieckich i ze zdumieniem dowiaduje się, w pewnej chwili, od kanclerza o istnieniu tajnego traktatu gwarancyjnego rosyjsko-niemieckiego.

Bismarck rządził w sposób bezwzględny, cesarze byli dlań takimi samyma wykonawcami jego tajnych planów, jak wszyscy urzędnicy. Wilhelm II-gi zapragnął jednak być swoim własnym Bismarckiem. Od usunięcia wielkiego kanclerza zaczęła się pierwsza drobna rysa tej osobistej polityki cesarza, która z czasem pogrzebała dynastyę Hohenzollernów i wstrząsnęła podstawami monarchii niemieckiej.

W dalszym ciągu pierwszego rozdziału swych kamiętników Wilhelm II-gi, przedstawiwszy obszernie tło stosunków w polityce zagranicznej i wewnętrznej, wśród jakich objął rządy, dochodzi do momentu zerwania z Bismarckiem. Jako właściwy powód zerwania przedstawia ekscesarz przeciwieństwo poglądów między nim a kanclerzem w kwestyi socyalnej, t. j. w sprawie popierania przez państwo dobra klasy robotniczej, której słuszne żądania cesarz w całej pełni rozumiał, podczas gdy kanclerz uznawał jako zasadę żelazną pięścią. O postępowości eks-cesarza, o jego zrozumieniu potrzeb ekonomicznych kraju i niedoli warstw robotniczych, o jego pragnieniu zostania — wzorem Fryderyka Wielkiego — „królem biednych", obszernie opowiada pamiętnik. Trudno oprzeć się wrażeniu, że wyznania te mają na celu rehabilitacyę autora w oczach szerokiej opinii narodu niemieckiego i że zupełnie inaczej wyglądałyby, gdyby Niemcy nie stanowiły dziś republiki.

Charakterystyczny jest opis stosunków w rządzie w chwili objęcia rządów przez Wilhelma II. Młody cesarz, który jako książę zapoznał się praktycznie z różnemi gałęziami służby państwowej, doszedłszy do rządów pałał żądzą inicyatywy i samodzielnej polityki. Obecnie ubolewa nad tą anormalnością, jaką był fakt, że po dziadku niemal bezpośrednio rządy przeszły do wnuka, przeskakując w ten sposób całe jedno pokolenie, wówczas jednak domagał się uporczywie, by starość ustąpiła przed młodością. Tymczasem ministrowie na jego plany odpowiadali stale: „Książę Bismarck tego nie chce... Na to nie da się uzyskać jego zgody... Takiego żądania cesarz Wilhelm I, by nie stawiał... To sprzeciwia się tradycyi..." i t. d., tak że Wilhelm II — wedle słów własnych — doszedł do przekonania, iż ministrowie nie uważali się za rząd cesarza, ale za urzędników Bismarcka gdy doszło do konfliktu o ustawę przeciw socyalistom, cesarz na Radzie Koronnej znalazł się zupełnie odosobniony: wszyscy głosowali za Bismarckiem.

Wszystkie te szczegóły trzeba oczywiście brać na dobrą wiarę eks-cesarza, który przecież zebrał skrzętnie wszelkie argumenty, które mogłyby przemawiać na jego korzyść w tym konflikcie. W każdym jednak razie — choć pewnie nie z intencyi autora — — pierwszego rozdziału pamiętników Wilhelma postać Bismarcka wybija się ponad wszystko, potężna i olbrzymia, przerażająca wszystkich dokoła, a przedewszystkiem samego eks-cesarza.

Drugi rozdział pamiętników poświęcony jest następcy Bismarcka

Capriviemu.

Wilhelm zastał go jako naczelnika administracyi i nie był zeń zadowolony, uważając, że generał wojsk lądowych nie posiada należytego zrozumienia dla wielkiego programu flotowego, jaki cesarz sobie wypracował. To też Caprivi dostał na własne żądanie dymisyę. Wkrótce jednak, gdy, po ustąpieniu Bismarcka (które Wilhelm, po tem wszystkiem, co opowiedział w I rozdziale, nazywa jednak „nieoczekiwanem") chodziło o wybór następcy, cesarz uznał, że do tej niewdzięcznej roli najbardziej będzie się nadawał Caprivi i zamianował go kanclerzem.

Tupamiętnik narzeka na gwałtowną opozycyę, jaka się wypętała ze strony konserwatystów i Bismarcka, skarżąc się z irytacyą:

„Przez cały czas moich rządów „niezrozumiany Bismarck" stawiał mojej inicyatywie i moim celom stały opór zarówno w formie cytat, w słowa i w pisma, jak w formie biernego oporu i bezmyślnej krytyki. Wszystko, co się działo, prasa — stająca ochotnie na usługi księcia i przybierająca często bardziej bismarckowskie miny od samego Bismarcka — uznawała za złe, śmieszne i bez wyjątku krytykowała z góry na dół".

Szczególnie okazało się to w sprawie nabycia od Anglii Helgolandu w zamian za oddanie jej Zanzybaru. Sprawę tę opisuje Wilhelm II-gi obszernie i przypominając krytykę, jaką wywołała zewsząd, zauważa jednak, że bez nabycia Helgolandu niemiecka flota w czasie wielkiej wojny zupełnie inaczejby była wyglądała, nie mogąc się ruszyć z miejsca.

Jedna uwaga nasuwa się w tem miejscu czytelnikowi: że jednak bez wielkiego programu flotowego i kolonialnego, jakim przez 25 lat prowokował Wilhelm Europę nie byłoby może wogóle wielkiej wojny.

SZ. GORELIK.

Wspomnienia.

1.

Gdy ukryte siły, które nami rządzą, rwą nić żywota, uwija się człek, żeby nieliczne godziny czy chwile zostające dla poczynienia ze sobą rachunku, obrócić na przypomnienie najmilszego z przeżyć. Zwraca się, rzecz prosta, ku latom dzieciństwa. Bo więcej właściwie nie pozostało nic. Nic nad pierwsze lata i czułe spojrzenie matki. Wszystko inne, dyć to tylko uprzykszone łowy ułudy. Staje przed nami postać piękna. Szczęście, wykrzykujemy, szczęście! i ścigamy je. Ale im bardziej je gonimy, tem więcej nas ono odbiega. A zakończenie jest przygłupie. Zadrwiono z nas, najniższym i najgrubszym sposobem wywiewiedziono w pole i nie masz nikogo, komuby się poskarżyć. Radość wiecznego szukania? Tak, zapewne, całe życie poszukujemy, najpierw ideałów, potem, kobiety, wreszcie przyjaciela, gdy już i kobieta odeszła w cień. Lecz jakież znaczenie ma całe to szukanie, skoro brak ideału, w którybyśmy nie przestali wierzyć pierwej czy później; jeśli nawet najsłodsze pocałunki nie dają zapomnienia całej goryczy obłudy i kłamstwa, i gdy — co najokropniejsza, wstawszy pewnego poranka, nie zastajemy przyjaciół?.. O, ścielimy wtenczas głowę na miękkiej poduszce wspomnień i dajemy się ponieść daleko, hen, a im pomykamy dalej, tem lżej nam na sercu Uśmiechają się wargi. A poprzez ciszę dosięga uszu naszych, dźwięk, głos ofiarnej. zapartej miłości. To mówi matka. Tylko ona tak mówi. Jej tylko trza wierzyć. Bo jeno w niej wieczystość.

Ale rękę po przeszłość wyciągamy nie tylko, gdy nić życia osłabia się, osłabia i chwyta nas straszliwy kaszel śmierci. Czynimy to równie co wieczór, kiedy zachodzi słońce a smętek rozstania przenika istność każdą; gdy bogini utęsknienia zstępuje i ze złożonemi rękoma płynie od okna do okna; gdy wokół staje się cicho i tylko gdzieniegdzie ptaszę zaśpiewa, lub spóźniony sklepikarz zadzwoni kluczami. Zaiste co wieczór budzą się te postacie, obejmują nas, a my przestajemy z niemi, aż nas otrzeźwa głupia powszedniość: gramofon z poblizkiego dziedzińca i radosne światła bioskopu.

O tęsknico, o smętku! W wieczorną godzinę wikłamy się zawsze w twe czarne więcierze. Wojować z tobą trudno. Wsączasz bowiem głęboko truciznę w najskrytsze zakątki duszy, słodki swój jad.. Jakże, kochane dziewczę? Na sercu ci ciężko? I jakżeż to dawno, gdyś śpiewając pląsała po wesołym pokoju? Miałaś długie ciężkie warkocze wstydziłaś się twego bujnego zdrowia. A teraz siedzisz i zrywasz płatki zeschłego kwiatka, płatki opadają, a ty wzdychasz. Co? Oszukał cię? Oszukało cię życie? Jak ćma podleciałaś ku płomieniom i osmaliłaś skrzydła nadziei i snów? Jesteś, jak liść jesienny, przez wiatr miotany. rzucony gdzieś pod płot, na strzechę, przede drzwi bogacza? Pociesz się! O porze takiej zawisł posępek nad całym światem, jest w każdem sercu. W godzinę tę kupczyk o rumianej twarzy i wielkich kosmatych rękach nie jest kupczykiem, ale lirnikiem. Posłuchaj tylko, z jakiem uczuciem i jak gładko śpiewa tę z pozoru tak potoczną, a naprawdę tak piękną i serdeczną pieśń, którą tak bardzo lubię: piosenkę o rozproszeniu żydowskiej rodziny, śpiewkę matki proszącej syna o pamięć:

Nie zaniedbaj mamie
Liściku napisać.
Dziecinko, pisz!
Spiesz z pismem, spiesz!

Jakby żywa, staje przedemną, sędziwa mateczka. W starych suchych rękach trzyma zawiniątko: „Nie zgub! słyszysz? Nie zgubże tylko!" odzywa się do syna i rozmawia o innych jeszcze drobiazgach. W tem.. przypomina sobie, że widzi go ostatni raz. Straszliwe, srogie znaczenie słów „poraz ostatni" staje się jej tak jasne i wyraźne, że się mu rzuca w objęcia i nie chce go puścić z ramion..

Zapewne i kupczyk z czerwonem obliczem i wielkiemi włosatemi rękami przypomniał sobie coś tkliwego. Bo śpiewa coraz to tęplej i piękniej, z wciąż wzrastającem uczuciem:

Mama je będzie czytała
Serce niem pokrzepiała.
Dziecinko, pisz!
Spiesz z pismem, spiesz!

Tak, pociesz się, dziewczę lube. W te czarodziejskie godziny zmierzchania nie jesteś sama. Powietrze przesycone zadumą. Myślę, że siedzą teraz wszyscy z zamkniętemi oczyma, a przed nimi suną cudne obrazy, jeden piękniejszy od drugiego. Znam jedyny środek zapomnienia goryczy, uleczenia ran: Poddać się w zupełności spokojnym falom przypomnienia. (C. d. n.)

!! Ostatnie dni reklamacyi !!

We czwartek, 5. października upływa ostatni dzień reklamacyi.

Wyborcy i wyborczynie!! Reklamujcie Wasze prawo wyborcze tak do Sejmu jak i do Senatu!

Żydzi! Pamiętajcie, że każdy niewyreklamowany głos — oznacza zmniejszenie szans przeprowadzenia przedstawiciela żydowskiej ludności.

Niech nikt lekkomyślnie nie mówi: Mniejsza o mój głos, będzie innych dość!!

Każdy niech spełni swój obowiązek. Należy w ostatnich dniach wszędzie, gdzie Żydzi liczniej się zbierają, tak w Krakowie jak i na prowincyi, nawoływać do bezzwłocznego reklamowania głosów!

Biuro wyborcze zjedn. stron. nar.-żyd. w Krakowie (Stradom 15)

RUCH WYBORCZY.

Kandydaci „Hitachdutu“ we wsch. Małopolsce.

Egzekutywa syonistycznej Partyi Pracy „Hitachdutu“ w Galicyi wschodniej uchwaliła wziąć udział w wyborach do Sejmu i Senatu razem z organizacyą ogólno-syonistyczną. Jako kandydaci „Hitachdutu“ występują na pierwszych miejscach Dr. M. Bienenstock i Dr. A. Silberschein do Senatu i Sejmu, Dr. K. Schwarz, Zwi Heller, inż. Reiser i Dr. Brüstiger do Sejmu.

—o-o—

DR. REICH PIERWSZYM KANDYDATEM DO SEJMU WE LWOWIE.

Egzekutywa stronnictwa syonistycznego dla Wsch. Galicyi komunikuje: W myśl jednomyślnej uchwały Rady partyjnej stronnictwa czołowym kandydatem do Sejmu w okręgu Lwów miasto jest prezes stronnictwa Dr. Leon Reich.

KANDYDATURY UKRAIŃSKIE WE WSCH. GALICYI.

Na Huculszczyźnie zamierza kandydować do Sejmu znany twórca chłopskiej partyi radykalnej, były poseł do parlamentu austryackiego, dr. Tryłowski, który zerwał stosunki z rządem Petruszewicza. Zamierzają równocześnie kandydować: Smerczyń, Donykin, były minister dróg w rządzie Petruszewicza, Ławruk, były poseł do parlamentu austryackiego, włościanin Dutczak i profesor Twerdochlib, redaktor umiarkowanego pisma „Ridnyj Kraj“. Wszyscy są członkami nowopowstałej partyi, opierającej się na masach włościan, której głównym terenem działania jest Pokucie i Huculszczyzna.

ORZECZENIA SĄDU NAJWYŻSZEGO.

Na okres wyborczy w Sądzie Najwyższym został utworzony specyalny Komplet, który wydaje orzeczenia w związanych z wyborami sprawach. Komplet ten składa się z prezesów i sędziów wszystkich izb.

ZAŻALENIA DO SĄDU NAJWYŻSZEGO.

Sąd Najwyższy otrzymał już kilka zażaleń w sprawach wyborczych. Wśród zażaleń są skargi na nieumieszczenie na listach wyborców, skargi Komisarzy Wyborczych z powodu umieszczenia na listach wyborczych osób nie mających do tego prawa i in. Sąd Najwyższy sprawy te już rozstrzygnął na t. zw. posiedzeniach porządkowych. Zaznaczyć należy, iż dotychczas Sąd Najwyższy nie otrzymał ani jednego zażalenia w sprawach zasadniczych.

ZAKAZ ALKOHOLU PRZED WYBORAMI.

Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik, według którego wojewodowie wydadzą zakaz sprzedaży, podawania i spożywania napojów alkoholowych przez cały czas od dn. 1 do 5 listopada br. włącznie i od dn. 10 do 12 listopada br. włącznie, uwzględniając przytem postanowienia ustawy, co do zakazu sprzedaży, podawania i spożywania napojów alkoholowych w czasie przed i po świątecznym.

BLOK MNIEJSZOŚCI NA WILEŃSZCZYŹNIE.

A. W. donosi z Wilna: Mimo tarć, jakie ostatnio miały miejsce między stronnictwami białoruskiemi i żydowskiemi — blok mniejszości narodowościowych na Wileńszczyźnie ostatecznie utrzymał się. Działacze białoruscy uważają blok za wyłącznie techniczny, nie pociągający za sobą żadnych zobowiązań w Sejmie. Istnieje projekt utworzenia wspólnego klubu sejmowego białorusko- ukraińskiego, który zachowa wolną rękę w stosunku grup niemieckich i żydowskich.

NOWE PISMO ROSYJSKIE W WARSZAWIE.

We wtorek ukaże się w Warszawie nowy organ rosyjski p. t. „Warszawskoje Echo“. Pismo to ma popierać blok mniejszości narodowych, którego nie popiera istniejąca obecnie gazeta rosyjska „Za Swobodu“.

3-LETNI WYBORCA DO SENATU.

W 15-ej komisyi obwodowej wyborczej m. Warszawy stwierdzono, że na liście wyborczej do senatu figuruje 3-letnie dziecko.

NADZIEJA I ZDZIWIENIE P. PONIKOWSKIEGO.

B. prezydent ministrów p. Ponikowski, czołowy kandydat „centrum polskiego“ w Warszawie, w rozmowie z przedstawicielem „Kuryera Polskiego“ wyraził nadzieję, że „centrum“ uzyska 70 do 100 mandatów. Zapytany o stanowisko wobec bloku mniejszości odpowiedział p. Ponikowski:

— „Uważam, iż wielki błąd popełniły te elementy, które przystąpiły do bloku mniejszości narodowych, tem większy, że na liście bloku figurują nazwiska ludzi, których stosunek do państwa polskiego jest znany jako wyraźnie nieżyczliwy. (?) Ze specyalnem zdziwieniem zauważyłem na liście bloku nazwiska ortodoksów żydowskich. Przywódcy ich, którzy — przypuszczam — spowodowali przyłączenie się do bloku, popełnili fatalny(!) błąd(!) polityczny“!

KANDYDATURA P. SKIRMUNTA DO SENATU.

B. minister spraw zagranicznych, p. Skirmunt, kandyduje do Senatu z listy państwowej Ch. J. N. Mimo to zapewnia „Kuryer Polski“, że p. Skirmunt w razie wyboru wejdzie do Senatu, jako bezpartyjny, bez żadnych klubowych zobowiązań.

ROZWOJOWCY ZNOWU DZIAŁAJĄ.

Onegdaj w godzinach popołudniowych we wszystkich dzielnicach Warszawy rozlepiona została odezwa pod tytułem „Polacy-Rozwojowcy!“ Odezwa nawołuje do głosowania tylko na tych, którzy będą „zwalczać Żydów“ i „baczyć pilnie, aby prawo o mniejszości narodowych nie było wyzyskiwane i nadużywane i nie przywilejowało Żydów kosztem narodowści polskiej“. „Rozwój“ domaga się od przyszłych posłów polskich, aby zmusili rząd do bezwzględnego zamknięcia granic Polski przed zalewającą falą żydowską ze wschodu; rewizyi dokumentów u Żydów, którzy w wielkiej ilości napłynęli do Polski; wydalenia z Polski tych Żydów, którzy nieprawnie w niej zamieszkali; do wyeliminowania dzieci i nauczycieli Żydów ze szkół dla dzieci chrześcijańskich itd. itd. w tym samym duchu podburzającym.

Cóż na to władze? Czy z wolności wyborczej mają korzystać hyjeny „rozwojowe“, które pod płaszczykiem agitacyi wyborczej uprawiać będą nadal antypaństwową, podjudzającą, chuligańską robotę?

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH.

Socyalista angielski Wedgwood na usługach „Keren-Hajessod“

Londyn. (ŻBK) -Znany przwódca angielskiej Partyi Pracy (Labour Party) Col. Wedgwood wyjechał do Ameryki, by oddać się tam do dyspozycyi Keren Hajessod celem rozpoczęcia nowej na szeroką skalę zakrojonej akcyi na rzecz Funduszu Podwalin. Col. Wedgwood weźmie udział w dorocznej konferencyi amerykańskich poale-syonistów i wygłosi na licznych zgromadzeniach przemówienia o odbudowie Palestyny. Przed wyjazdem urządziło dyrektoryum Keren Hajessod bankiet pożegnalny na cześć Wedgwooda.

—o-o—

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

O bezpłatny przydział ziemi Żydom na Litwie.

Gdańsk. W sekcyi dla spraw gospodarczych przy litewskiej Radzie Narodowej w Kownie powstał specyalny urząd, mający baczyć, by Żydzi uprawnieni do otrzymania w myśl reformy rolnej należnych im działek nie zostali pokrzywdzeni.

Rozłam wśród komunistów żydowskich.

Moskwa. (ŻBK) Jak wnosić można z polemiki toczącej się na łamach organu „jewsekcyi“: „Emes“ występują obecnie wśród komunistów żydowskich szczególnie ostre różnice zapatrywań, które spowodowały i lewicę z Stemeryńskim na czele. Ta różnica poglądów wytworzyła się na tle nowej polityki gospodarczej sowietów.

Szkolnictwo żyd. na Bukowinie.

Czerniowce. (ŻBK) Tutejsze żydowskie Tow. Szkoły Ludowej otrzymało od ministerstwa oświaty w Bukareszcie zezwolenie na otwarcie szkoły ludowej z językiem wykładowym hebrajskim. W pierwszym roku zostanie przyjętych 40 dzieci. Do dyspozycyi szkoły ludowej postawiono kilka ubikacyi w żyd. gimnazyum.

DROBNE WIADOMOŚCI.

— **Rozwiązanie org. chalucowej w Rosyi.** Władze sowietów rozwiązały organizacyę Hechalucu w Rosyi i uznały ją za nielegalną. Majątek Hechalucu, posiadłości ziemskie i narzędzia rolnicze zostały skonfiskowane. Jak wiadomo, Hechalucu w Rosyi został niedawno zalegalizowany, obecnie zaś pod względem „żydowskich“ komunistów — brutalnie rozwiązany.

— **Ford zaprzecza, jakoby był antysemitą.** W wywiadzie zy redaktorem „Daily Star“ (Taranto) omówił Ford m. in. także swój stosunek do Żydów. Ford kategorycznie zaprzecza, jakoby był wrogiem narodu żydowskiego. Walczy tylko z internacyonalizmem (?) żydowskim i gorąco pragnie, by Żydzi stali się dobrymi Amerykaninami.

— **Prawa szkół państw. dla gimnazyum hebr. we Wiedniu.** W myśl rozporządzenia austr. min. oświaty, otrzymuje hebrajskie gimn. realne we Wiedniu począwszy od r. szk. 1921 na 22. pełne prawa szkół rządowych. Gimn. to z językiem wykładowym hebrajskim powstało przed kilku laty z inicyatywy Żyd. Stow. Szkolnego.

— **Liga kultury żyd. w Ameryce.** Związek literatów im. Pereca w Nowym Jorku postanowił zwołać na 11 i 12 grudnia konferencyę celem założenia Ligi Kultury w Nowym Jorku. Przygotowanie konferencyi, w której uczestniczyć będą wszystkie żyd. związki kulturalne w Ameryce, polecono komisyi złożonej z 20 osób, w skład której wchodzą m. in. literaci: S. Niger, L. Kobrin, Ch. Leiwik, J. D. Berkowicz i inni.

— **Prof. Einstein wyjeżdża do Japonii.** W przyszły wtorek wyjeżdża prof. Einstein do Japonii, gdzie zabawi pół roku. Prof. Einstein wygłosi szereg odczytów w japońskich uniwersytetach i akademiach.

KRONIKA.

Kraków, 3 października.

Ministrowie w Krakowie.

We czwartek dnia 5 bm. o godz. 10,20 wieczorem przyjeżdżają z Warszawy prezydent ministrów dr Nowak i minister oświaty dr Kumaniecki. Obaj członkowie gabinetu będą obecni na uroczystem otwarciu roku szkolnego w Uniw. Jag., w sobotę, dnia 7 bm. Premier Nowak udzielać będzie posłuchań w piątek dnia 6 bm. w gmachu województwa od godz. 10 do 12-tej w południe. Pobyt ministra Kumanieckiego potrwa kilka dni w Krakowie, skąd będzie wyjeżdżał na wizytacyę szkół na prowincyi.

Dr. Magnes w Krakowie.

Od kilku rni bawi w naszem mieście znany działacz żydowski p. dr Magnes, który przybył do nas celem urgeulowania organizacyi pomocy amerykańskiej dla żyd. zakładów szkolnych i oświatowych w Małopolsce zach. Po załatwieniu powyższych spraw udaje się dr Magnes do Wiednia, a stamtąd do Palestyny, gdzie osiądzie na dłuższy czas wraz ze swą rodziną.

Echa pobytu wycieczki szwajcarskiej w Krakowie.

Bawiąca niedawno w Krakowie szwajcarska delegacya naukowa gospodarcza wyjeżdżając z Krakowa przesłała na ręce Prezydyum miasta następujące podziękowanie: „Przed opuszczeniem Małopolski, waszej ciaśniejszej Ojczyzny zniewoleni jesteśmy przesłać Wam Szanowni Panowie wraz z podziękowaniem za udzieloną gościnność wyrazy naszego wielkiego poważania dla Waszego kraju, jego politycznych instytucyi i jego sympatycznej ludności. Ze zdumieniem i podziwem poznaliśmy organizacyę Waszego bogatego i rokującego szczęśliwą przyszłość przemysłu i handlu Waszego jak niemniej skarby ziemi na i pod powierzchnią. I z wielką radością widzieliśmy jak Wasz, tak często i ciężko doświadczony kraj podniósł się w krótkim czasie w podziwu godny sposób dzięki odporności i energii jego narodu. Mamy nadzieję, że ideowe i handlowe stosunki Waszego kraju z naszym staną się coraz żywsze i ściślejsze i o ile to leży w naszej mocy będziemy dążyć do tego celu z pełnem przekonaniem.

—o—

— **Bilet tramwajowy kosztować będzie 100 mk.** W tych zbiorze się komisya tramwajowa dla ustalenia nowych cen biletów tramwajowych. W przyszłym tygodniu rada miejska zatwierdzi nowe ceny, które będą obowiązywać od dnia 16-go bm. Jak się dowiadujemy cena biletu jazdy tramwajem ma wynosić 100 mk. Odpowiednio podwyższone zostaną też ceny kart abonamentowych, oraz biletów urzędniczych, robotniczych i uczniowskich.

— **Z targowicy miejskiej.** Na targ od 23—29-go września spędzono buhaji 177, wołów 173, krów 356, jałówek 328, cieląt 414, kózi baranów 122, nierogaciny 1430, razem 3000 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 34.000 do 61.500 mk., woły od 44.500 do 65.500 mk., krowy od 28.000 do 63.000 mk., jałownik od 34.000 do 62.500 mk., cielęta od 60.000 do 100.000 mk., nierogaciznę od 100.000 do 150.000 mk., bitej wagi: nierogaciznę 100.000 do 187.000 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcyę miejscową 2605 sztuk, konsumcyę innych gmin kraju 395 kztuk. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było mniej 139 sztuk bydła, 44 cieląt, 36 baranów i 118 nierogaciny, razem 337 sztuk.

— **Niesłychanego zdzierstwa** dopuszcza się właściciel kawiarni „Esplanade". Oto w ubiegłą niedzielę za małą szklankę wody sodowej z sokiem żądano w tej kawiarni 180 mk., podczas gdy w innych, również pierwszorzędnych kawiarniach (np. naprzeciwko „Esplanady") szklanka wody z sokiem kosztuje 75 mk. Dodatek „za muzykę" wynosi przeto up. Wołkowskiego aż 105 mk. Bez komentarzy...

— **Zwłoki niemowlęcia.** Onegdaj znaleziono w potoku płynącym koło wsi Łodygowic, pow. Żywiec, zwłoki 3-miesięcznego dziecka płci męskiej. Policya wszczęła dochodzenia celem wykrycia sprawcy zbrodni.

Z sali sądowej.

Echa zabójstwa footbalisty Kotapki.

Dnia 26 kwietnia br. miasto nasze poruszone zostało wiadomością o tragicznej śmierci Bolesława Kotapki, ślusarza i wybitnego gracza klubu footbalowego „Cracovia". Okoliczności towarzyszące śmierci Kotapki były następujące: Kotapka mieszkał wraz z swym bratem Władysławem, sierżantem sztabowym na drugiem piętrze domu pod l. 8 przy ulicy ul. Topolowej. W tym samym domu na parterze mieszkali bracia Bolesław i Franciszek Palczakowie, pierwszy urzędnik bankowy i zdemobilizowany porucznik w. p., drugi czeladnik tapicerski. Około północy 26 kwietnia wracał do domu w stanie podpitym Władysław Kotapka i niedaleko drzwi mieszkania Palczaków spadł ze schodów. Na powstały łoskot Palczakowie wybiegli i wszczęli kłótnię z W. Kotapką, po której ten odszedł na górę do swego mieszkania. Wkrótce potem Kotapka w towarzystwie swego brata Bolesława zeszli na dół i zastukali dwa razy do mieszkania Palczaków. Wszedłszy wśród nieustalonych okoliczności do mieszkania Palczaków Kotapkowie zostali napadnięci przez braci Palczaków, przyczem Bolesław K. wskutek odniesionej w piersi rany natychmiast zakończył życie, zaś rannego Władysława K. pogotowie odwiozło do szpitala. Bolesławowi Kotapce zadał śmiertelną ranę Bolesław Palczak, poczem wyskoczył przez okno i zbiegł. Władysława Kotapkę zraził Franciszek Palczak.

W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym karnym toczyła się rozprawa przeciw braciom Palczakom, z których Bolesław oskarżony jest o zbrodnię zabójstwa, zaś Franciszek o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała.

Obwinieni tłumaczą się, że napadnięci przez Kotapków działali w obronie koniecznej. Po przesłuchaniu świadków trybunał na wniosek obrony odroczył rozprawę celem przeprowadzenia wizyi lokalnej na miejscu zbrodni.

Przewodniczył s. s. o. Hubaczek, wotowali s. s. o. Kaczmarski i s. s. o. Warzeszkiewicz, oskarżał prok. Wołoszczuk, bronił adw. dr. Szalay.

—oo—

O zabójstwo.

Wczoraj w sądzie okręgowym karnym toczyła się rozprawa przeciw Walentema Wronie, Franciszkowi i Antoniemu Broszkom, wszystkim z Gołkowic, oskarżonym o zabójstwo. Dnia 17 kwietnia br. kilku parobczaków z Gołkowic, a wśród nich oskarżeni, wybrało się do Zbydniowic, do karczmy. Na szosie spotkali parobczaków ze Zbydniowic, z którymi wszczęli sprzeczkę, a następnie bójkę, podczas czego jeden z oskarżonych ugodził Jana Jałochę w głowę. Jałocha wskutek odniesionych ran po kilku godzinach zmarł.

Na wczorajszej rozprawie obaj oskarżeni wypierali się winy, przyczem oskarżali się nawzajem. Na wniosek wniosek obrońców trybunał odroczył rozprawę dla zawezwania kilku świadków.

Przewodniczył s. s. o. Klimecki, wotowali s. s. o. Federowicz i s. s. o. Barczyński, oskarżał prok. Szwarc, bronili adw. dr Lewartowski i dr Laub. Rodzinę Jałochy zastępował adw. dr Heski.

Handel łańcuszkowy bydłem

W sądzie okręg. karnym w Krakowie odbyła się również rozprawa przeciw Janowi Bilskiemu i M. Kemplerowi, oskarżonym o zbrodnię lichwy. Według aktu oskarżenia Kempler nabył od drą Rutowskiego buhaja za 170.000 mp i po 3-ch dniach sprzedał go Janowi Bilskiemu za 225.000 mp, Bilski zaś po 2-ch dniach sprzedał zwierzę za 270.000 mp. niejakiemu Wetsteinowi. W ciągu niespełna tygodnia cena buhaja w handlu łańcuszkowym podniosła się o 100.000 mp. Po przeprowadzonej rozprawie s. s. o. dr Kaczmarski wydał wyrok, skazujący Kemplera na 7 miesięcy ciężkiego więzienia. Obaj oskarżeni mają zaraz po doprowadzeniu ich zacząć odsiadywanie kary. Kemplera już doprowadzono, zaś Bilski ukrywa się przed policyą.

— **Włamanie.** Do sklepu p. Heleny Waldmann przy ul. Dietlowskiej l. 75 włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy i skradli kilka skór na obuwie wartości 275.000 mk. Śledztwo w toku.

— **Ujęcie włamywaczy.** Przed kilku dniami donosiliśmy o wielkiem włamaniu do mieszkania reemigranta z Ameryki, Andrzeja Żydka z Bochni. oprychi skradli wówczas 1600 dolarów, oraz większą ilość garderoby i bielizny łącznej wartości 20 milionów mk. Policya śledząc za sprawcami aresztowała wczoraj w Podgórzu Wincentego Tomaszewskiego i Alojzego Porostę, od których udało się odebrać znaczną część skradzionych rzeczy. Włamywaczy osadzono w areszcie.

— **Kradzież na Wawelu.** Do policyi doniósł p. Józef Przystołik. że w czasie, gdy z jakąś wycieczką zwiedzał groby królewskie na Wawelu, skradziono mu z kieszeni marynarki portfel z 4000 marek niem., większą kwotę w markach polskich i dokumentami.

Z teatru, literatury i sztuki.

— **Z teatru im. J. Słowackiego.** Dzisiaj po raz czwarty „Marya Stuart" J. Słowackiego, wypełniająca codzień salę do ostatniego miejsca. „Marya Stuart" powtórzona będzie jutro we środę (4 bm.), oraz piątek (6 bm.) i sobotę (7 bm.) b. tygodnia. We czwartek „Edrkacya Bronki". W próbach pod kierunkiem reż. Zygm. Nowakowskiego 4-aktowa sztuka M. Jewreinowa — „To co najważniejsze".

— **Teatr miejski opera i operetka.** Sądząc po przyjęciu jakiego doznała premiera „Werthera" w wybornem wykonaniu opera ta ma zapewniony długi szereg przedstawień na krakowskiej scenie. Dziś we wtorek 3 bm. po raz wtóry „Werther" z pp. Wolską-Sobańską, Jastrzębską, Sępniowskim i Mazankiem w rolach głównych.

Jutro we środę 4 bm. „Carmen". Wielki tydzień operowy stanowić będzie niewątpliwie pierwszorzędną atrakcyę dla muzykalnych kół Krakowa. I tak w pierwszym rzędzie wystąpi gościnnie jutro we środę 4 bm. w przepysznej operze „Carmen" p. Janina Gołkowska, obok niej wystąpi p. Stanisław Gruszczyński. We czwartek 5 bm. „Cavalleria Rusticana" i „Pajace" z gościnnym występem p. Józefy Zacharskiej i p. St. Gruszczyńskiego.

—oo—

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.
Wtorek: „Marya Stuart" Słowackiego.
Środa: „Marya Stuart" Słowackiego.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA
Wtorek: „Werther".
Środa: „Carmen".

TEATR „BAGATELA"
Wtorek: „Sublokatorka" występ Węgrzyna.
Środa: „Sublokatorka" występ Węgrzyna.

— **Konkurs na budowę gimnazyum w Jerozolimie.** Związek żydowskich inżynierów i techników dla odbudowy Palestyny w Wiedniu ogłasza następujący komunikat:

Egzekutywa syonistyczna w Jerozolimie rozpisała konkurs na budowę gmachu gimnazyum w Jerozolimie. Konkurs jest otwarty dla wszystkich inżynierów i techników żydowskich którzy równocześnie przystąpią do wiedeńskiego związku inżynierów żyd. Interesowani mogą po cenie kosztów otrzymać akta informacyjne a to dwa plany sytuacyjne, jedno zdjęcie fotograficzne i szczegółowe warunki — w kancelaryi związku mieszczącej się prowizorycznie w biurze inż. Ottona Kollischa (Wiedeń VII Siebensterngasse 16 a).

Konkurs przewiduje trzy pierwsze nagrody w kwocie 30, 40 i 30 funtów egipskich. Dalsze nienagrodzone projekty może jury zakupić wedle swego uznania oznaczając cenę w kwocie 15 funtów egipskich.

Termin nadesłania projektów kończy się 15. listopada.

Z kraju.

Kronika Mielca.

(Radość ludności z powodu zjednoczenia się wszystkich stronictw żydowskich. — Przeniesienie Sądu powiat. z Radomyśla Wielkiego. — Z życia stowarzysz. — Cykl odczytów. — O uruchomienie towarzystwa „Safa Berura". — Wieczór humoru i satyry.).

Zdarzeniem dnia jest tutaj utworzenie „Zjednoczonego powiat. narodowo-żydowskiego Komitetu wyborczego", w skład którego weszli delegowani przedstawiciele Organizacyi Syońskiej, tut. org. „Szlome Emuneh Izrael", reprezentanci kupców i rzemieślników, nadto uchwalono zarezerwować cztery miejsca dla reprezentantów Kahału. Ogół ludności przyjął utworzenie „Zjednocz. Komitetu" ze szczerą radością, fakt, ten nawet zupełnie indyferentne jednostki obudził z letargu i serca napełnił otuchą.

Mielec jest obecnie na najlepszej drodze do tego, by stać się „stolicą" na terenie trójkąta rzecznego Wisła—Wisłoka—San i siedzibą Sądu okręgowego. Wielce przyczyni się do wzrostu miasta zwinięcie Sądu pow. w Radomyślu W. i przeniesienie jego agend na sąd w Mielcu. Skutki tego już obecnie czujemy; ceny mieszkań wprost horendalne (1—2 pokoi z kuchnią w oficynach 20—30000 mk. miesięcznie), odstępne za mieszkanie średnio 80000—10000 mk., ceny artykułów żywności nie różnią się wiele od krakowskich, ale są też pewne strony dodatnie, a mianowicie widoczne jest dość silne wzmożenie się ruchu budowlanego, wzmożony ruch handlowy itp. Z zadowoleniem notujemy ten nowy etap na drodze rozwoju [illegible] grodu.

Podniesiony przez nas, na tem miejscu, apel nie [illegible], gdyż jak się dowiadujemy, od[illegible] się przed kilkoma tygodniami „W. Zgrom. [illegible] i Czyt. żyd.", którego brak młodzież tak [illegible] odczuwała. Skład Wydziału, pozostającego pod [illegible] i energicznem kierownictwem [illegible] wypróbowanego działacza [illegible] i zasłużonego p. Schmidta, daje pełne [illegible], że powołany do życia związek stanie się [illegible] ożywionego ruchu nar. — kulturalnego [illegible] miejscowości. — Zapoczątkowany [illegible] rozpoczęła się bardzo dobrze. Re[illegible] wygłosili, a to p. A. Teitel[illegible] „[illegible] młodzieży" i p. L. [illegible] w naszym ruchu" [illegible] się [illegible] przyjęciem ze strony [illegible] słuchaczy.

[illegible] Wydział postanowił powołać do życia [illegible], a to w zakresie wszelkich [illegible], nauki jęz. polskiego, francuskiego i [illegible] angielskiego, hist. powszechnej i [illegible] (w [illegible] okresie) nadto uchwa[illegible] kółko sceniczne, chór i [illegible] młodzież masowo garnie się do [illegible], który tak bogatą treść będzie dawał.

Wierzymy, że i tym razem podobny osiągniemy [illegible], jeżeli sięgę przypomnimy, iż czas byłby, [illegible] najwyższy by raz wreszcie uruchomić instytucyę towarzystwa „Safa Berura", tak potrzebną w tutejszych warunkach, gdzie dzieci nasze nawet w szkołach nie pobierają nauki religii z powodu braku nauczyciela. Komitet organizacyjny tow. „Safa Berura" może i winien temberdziej do pracy przystąpić, iż — jak jesteśmy poinformowani — może liczyć na wydatne poparcie tak ze strony kół obywatelstwa, jak i ze strony młodzieży.

A młodzież tutejsza, ostatnio, rzeczywiście znaczne okazuje ożywienie w swoich poczynaniach. I tak niedawno mieliśmy sposobność zachwycać się talentami młodych wykonawców bogatego programu „Wieczoru humoru i śmiechu", urządzonego na cele dobroczynne. W pierwszej linii należy się zaszczytna wzmianka paniom I. Stemplerównej, R. Salpetrównej i G. Lipschützównej, które huczne zbierały oklaski za swoje niezwykle udatne produkcye humoryst.- wokalne (w stylu Mali Piconi). Odpowiednio przeredagowany i zaaktualizowany „Klasyczny obrońca" w wyśmienitej interpretacyi p. L. Salpetra wywoływał salwy śmiechu. Niewyczerpanym rezerwoarem dowcipu była oryginalna „Mowa kandydata pos.", wygłoszona z niesłychaną werwą, przyciągłym niemilknącym aplauzie widowni, przez p. Józefa Teitelbauma. Szczere uznanie należy się też redaktorom „Żywego Dziennika" za pełne humoru i satyrycznego zacięcia „artykuły". Z wielkim talentem scenicznym oddane zostały przez p. Messingera dwa świetne monologi Szalom Alejchema. Z uznaniem należy też wspomnieć o chórze (pod kierownictwem p. H. Steuera, którego produkcye przy akompaniamencie orkiestry wypadły bardzo dobrze. — Dzielnie wywiązał się ze swego zadania „conferencier" wieczoru p. Iszchadasz. Witamy ten pierwszy, żywiołowy, zdrowy odruch humoru młodzieży — dalsze wieczory nie mniejsze mają zapewnione powodzenie — również i u nas, starszych, czy też starych! Czy długo będziemy czekali na zapowiedziany wieczór literacki?

Z życia Grybowa.

Dnia 27 bm. odbyło się tu uroczyste otwarcie łaźni gminy żydowskiej, odbudowanej dzięki wydatnej subwencyi Amerykańskiego Joint Distribution Commitee. Łaźnia ta jest jedyną w mieście Grybowie i zaopatrzoną została w urządzenia, wedle najnowszych wymogów techniki. W akcie otwarcia łaźni wzięli m. in. udział: starosta Magoński, starszy fizyk pow. Dr. Czerpielewski, st. radca budownictwa inż. Bukasiewicz, burmistrz Czapliński i lekarz miejski Dr. Wierzbicki. Ze strony żydowskiej Gminy wyzn. p. Emil Kohn z członkami Rady wyznaniowej i lokalnego Komitetu sanitarnego J. D. E. Około godz. 12 w południe przybyli autem z Krakowa reprezentanci J. D. E. mianowicie: Kierownik centrali krakowskiej Dr. Syrkin, oraz inż. Lewi i inż. Landau. Gości powitał prezes Kahału p. Emil Kohn. Po obejrzeniu wszystkich ubikacyi i instalacyi nowej łaźni, spisano w sali Kahału odnośny protokół, poczem prezes Kahału p. Emil Kohn w serdecznej przemowie wyraził podziękowanie braciom amerykańskim na ręce reprezentanta J. D. C. p. Syrkina, dziękując zarówno starostwu jak i magistratowi miasta za poparcie i ułatwienie budowy. P. Dr. Syrkin imieniem J. D. C. wyraził zadowolenie z dokonanego dzieła, mającego przyczynić się do poprawy stosunków sanitarnych i hygienicznych.

Z kolei przemawiali pp. starosta Magoński, Dr. Czepielewski oraz repezentant magistratu dr. Wierzbicki. Wkońcu uchwalili zebrani wysłać telegram dziękczynny do American Joint Distribution Commitee w Nowym Jorku.

W najbliższych dniach urządzony zostanie na koszt Jointu dzień bezpłatnej kąpieli dla Żydów i dzień bezpłatnej kąpieli dla chrześcijan, przy którejto sposobności biedna ludność bez różnicy wyznania obdarowaną zostanie bielizną.

Praca przygotowawcza do przyszłych wyborów do Sejmu i Senatu, wre u nas w całej pełni.

Przewodniczący żydowskiego Komitetu wyborczego p. Emil Kohn i zastępca p. Berl Landau sporządzili 174 reklamacyi dla wyborców żydowskich, a praca organizacyjna i nastrój wśród tutejszych Żydów tak postępowych jak i ortodoksów daje nam zupełną rękojmię, że ani jeden głos nie zostanie uroniony, lecz wszystkie głosy oddane zostaną na listę bloku żydowskiego.

Chedery a przymus szkolny. Min. oświaty przesłało okólnik do wszystkich kuratorów szkolnych że dzieci uczęszczające do chederów i talmud-tor, w których wykładane są również przedmioty świeckie oraz język polski w dostatecznej mierze, zwolnione są od przymusu szkolnego.

Ze świata.

Tragedya marokkańskiego Żyda. Od pewnego czasu interpeluje paryski „Humanite" rząd francuski w sprawie wyświetlenia afery, której ofiarą padł pewien Żyd marokkański.

Wedle „Humanite" tło tej afery jest następujące: W Argerze obok Marokka służył w legii cudzoziemskiej pewien Żyd, z natury bardzo ociężały i z tego też powodu ogromnie niezręczny. Dowódca oddziału, w którym ów Żyd służył, nazwiskiem Barrer godzinami całemi pastwił się nad biednym rekrutem, który nie wykazywał zbyt wielkich zdolności w jeździe konnej. Na rozkaz tegoż oficera rekruta w sposób następujący uczono jazdy konnej: nieszczęśliwej ofierze na rozkaz barbarzyńcy związano ręce, poczem wsadzono do konia i związano ręce, poczem wsadzono na konia i związano nogi i tak osadzonego żołnierza zmuszano do jaknajszybszej jazdy, przyczem zauważyć należy, że konia biczowało 8—12 murzynów. Jest zrozumiałe, że w podobnej pozycyi jeździec nie długo się utrzymał na koniu a upadlego wlókł za sobą koń do nieprzytomności. Całemu temu widowisku przypatrywał się zwyrodniały oficer, poczem w obawie przed następstwami swojejbrutalności polecił rannego rekruta odwieźć do szpitala, by w ten sposób zatuszować całą prawdę. Prawda ta wyszła jednak na jaw, gdyż ranny żołnierz zmarł pod nożem operatora a współsłużący w obawie, by im zwierz-oficer również czegoś podobnego nie uczynił, podali cały ten barbarzyński fakt do publicznej wiadomości. Sprawa odbiła się już echem w senacie francuskim, dotąd jednak bezskutecznie, gdyż rząd francuski stara się tuszować te wielkie dla niego nieprzyjemną aferę.

Sprawy tej jednak nie zasypia wspomniany dziennik, który co kilka dni da capo wywleka całą historyę na światło dzienne i nie ulega wątpliwości, że rząd francuski nie omieszka wreszcie pociągnąć do odpowiedzialności winnego oficera.

Einstein zwycięża. Astronomowie z obserwatoryum w Lich (Kalifornia), którzy obserwowali zaćmienie słońca w Wallah, wywołali kilka klisz fotograficznych, zdjętych po zaćmieniu z dnia 21 września. Aparat fotograficzny o ognisku 4 m. 50 cm. spełnił pokładane w nim nadzieje i gwiazdy między 9 i 10 stopniem wielkości są widzialne. Astronomowie spodziewają się znaleźć na dalszych kliszach gwiazdy 10 wielkości.

Oczekiwane jest w najbliższym czasie wyjaśnienie teoryi Einsteina. Klisze, otrzymane przy pomocy aparatu wykazują szczególny wieniec świetlny dookoła brzegów księżyca, ze świetlnemi pióropuszami, sięgającemi do ostatnich krańców owego wieńca.

Doktor Prubler z Lich zdziwiony jest nadzwyczajnie nieregularnością, z jaką promienie świetlne są rozdzielone dookoła kręgu słonecznego, oraz ich wyglądem zupełnie różniącym się od promieni widzialnych w czasie innych zaćmień.

Obserwacye, dokonane w Lich, zdają się potwierdzać teoryę Einsteina. Świat naukowy z naprężeniem oczekuje dalszych wiadomości od obserwatorów kalifornijskich, którzy zresztą rozporządzają najznakomitszemi aparatami w świecie.

Dział gospodarczy.

Zakupy angielskie w Polsce. Znana eksportowa angielska firma „The British Eastern Marchants Co" dokonała w tych dniach zakupu manufaktury łódzkiej na sumę około jednego miliarda marek polskich, płacąc gotówką w funtach angielskich. Manufaktura jest przeznaczona na rynek rumuński i transport wraz z ubezpieczeniem do Rumunji powierzony został spółce akc. „Polski Lloyd".

Polsko-palestyńskie Tow. dla rozwoju stosunków handlowych między Palestyną a Polską. Staraniem Żydów polskich Diamanda i Lewizona otwarte zostało w Jaffie Towarzystwo polsko-palestyńskie dla handlu, którego głównym celem ma być pośredniczenie w eksporcie surowców i wyrobów przemysłowych z Polski do Palestyny.

Z rynku drzewnego. Ceny drzewa ciętego znacznie się podniosły na rynku niemiecko-polskim. Za wagon pni na granicy polsko-niemieckiej płacono 25.000 mk., za deski 16 do 18 tys. mk. W porównaniu z cenami z 1 lipca, ostatnie notowania wykazują pięciokrotną zwyżkę. Przemysł tartakowy opiera się na ustaleniu cen, a natomiast wysuwa się żądanie oparcia ich na dziennym kursie dolara.

Stan przemysłu na Uralu. W okręgu uralskim z rozporządzenia komisaryatu komunikacyi przeprowadzono znaczną redukcyę ruchu na szeregu linij kolejowych. Rozporządzenie tegoroczne zamknięciem wielu zakładom przemysłowym, oprócz tego redukcya ruchu na kolejach i zamknięcie wielu stacyj dla przyjmowania ładunków wytwarza nowe trudności i powoduje zwiększenie kosztów dla pracujących zakładów.

W początku sierpnia w okręgu Uralskim pracowały dwa wysokie piece, 4 piece Martenowskie i 7 walcowni. W końcu tegoż miesiąca czynny był tylko jeden wysoki piec, a liczba pracujących walcowni zwiększyła się do dwóch.

W zakładach Czusowskich z powodu braku środków zawieszono wykonanie form żelaznych dla mostów kolejowych, zamówionych przez komisaryat komunikacyi.

Według danych urzędowych produkcya pieców wysokich w okręgu Urolskim w przeciągu sierpnia w porównaniu z ubiegłym miesiącem zmniejszyła się dwukrotnie, pieców Martenowskich — czterokrotnie i walcowni — 10-krotnie.

Projekt ustawy o popieraniu polskiej handlowej żeglugi morskiej. Opracowywany jest projekt ustawy o popieraniu polskiej handlowej żeglugi morskiej. Projekt przewiduje pieniężne zapomogi zarówno dla nowowstępujących towarzystw, jak i dla już istniejących.

Komunikacya powietrzna Praga-Bukareszt. Od dnia 22 września rozpoczęła się prawidłowa komunikacya powietrzna na linii Praga-Bukareszt. Tymczasowo samoloty kursują dwa razy na tydzień w poniedziałki i piątki.

Giełda krakowska z d. 2 października 1922.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa – Gotówka (banknoty) – Kupna	Gotówka (banknoty) – Sprzedaż	Czeki, przekazy wpłaty – Kupna	Czeki, przekazy wpłaty – Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	8750·—	8950·—	8750·—	8950·—	—
Dol. kanadyjskie	8600 —	8800 —	8600 —	8800 —	—
Franki franc.	640·—	670 —	650·—	680 —	675—
Franki belgijskie	615 —	645·—	615·—	645·—	640
Franki szwajc.	1600·—	1700·—	1600·—	1700 —	1650 —
Funty szterlingi	38.000	39.000	38.300	39 3?0	—
Marki niemieck.	5·—	5·50	5·—	5·50	5·15
Korony austr.	—·11	—·12	—·11	— 12	—11½
Kor. czesko.-sł.	255·—	275·—	260·—	278·—	274·—
Kor. węgierskie	3·—	3·50	3·—	3·50	—
Kor. szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. norweskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Lei rumuńskie	40·—	45·—	45·—	50·—	—
Liry włoskie	350·—	370 —	350·—	370·—	—
Floreny holend.	3300·—	3700·—	3100·—	3700·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa – ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski	725·—	775·—	
Ziemski Bank Kredyt.	575·—	625·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	675·—	725·—	700 —
Handl. Sp. akc. „Impex“	150 —	200·—	
„Polski Glob“ I-III em.	600·—	700·—	650—
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Zegluga Polska	225·—	275·—	250—
Warsz. Tow. Trans. i Zeglugi	—·—	—·—	
Zieleniewski I-IV em.	5900·—	6100·—	
H. Cegielski, Poznań	3600·—	3900·—	3900—3800
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-IIe	1100·—	1200·—	
„Lemiesz“ fabr. masz. roln.	10000 —	12000 —	
„Trzebinia“ I-IV em.	1700·—	1800·—	1750—
Zakłady amunic. „Pocisk“	825·—	925·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor“ fabr. samoch.	1000·—	1200·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	25.000-	28.000-	
„Górka“ fabryka cementu	7700·—	8000·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	12000·—	12500·—	12250—
„Tepege“ Tow. dla prz. gór.	7500·—	7800·—	
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya“	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	1750·—	1900·—	1800—
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos“ T. A.	—·—	—·—	
„Pezet“ Powsz. zakł. bud.	1350·—	1450·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	4400·—	4600·—	
„Krakus“ Zj. fab. prz. wysk	1900·—	2100·—	
Fabr. porcel. w Ćmielowie	3200·—	3400·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	5300·—	5500·—	
W. Kucharski fabr. metal.	—·—	—·—	
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—·—	—·—	
„Pharma“ Mag. Jawornicki	2300·—	2700·—	2500 — 2570

Giełda warszawska z 2 bm.: Milionówka tranz. 1570—1600. Dolary Stanów Zjednoczonych tranz. 8900 – 8925, sprzedaż ——, kupno ——. Dolary kanadyjskie tranz. —— Franki francuskie tranz. — Marki niemieckie tranz. 5·45.

Czeki: Gdańsk tranz. —— sprzedaż —— kupno — Belgia tranz. 634—635½, sprzedaż 638½, kupno 682½ Berlin tranz. 5·25—5·15, sprzedaż 5 35. kupno 4·95. Londyn tranz. 39100—38925—38950, sprzedaż 39145, kupno 38755. Nowy Jork tranz. 8900—8940—8915' sprzedaż 8970, kupno 8870. Paryż tranz. 676—680— sprzedaż 693½, kupno 676½. Szwajcarya tranz. 1675, sprzedaż 1686, kupno 1667. Wiedeń tranz. 0·12·62½ — — 0·12·55, sprzedaż 0·13·15, kupno 0·11·95.

Kursa dewiz w Wiedniu z 2 bm. Amsterdam 28750 Zagrzeb 249·25, Belgrad 997, Berlin 4235 Bruksela 5279—, Budapeszt 2995—, Bukareszt — Kopenhaga 14985, Londyn 325100 Medjolan 3146—, N. Jork 74225, Paryż 5624, Praga 2277—, Zurych 13835, Belgia 5220— bułgarskie 408, dolary 73800, marka niemiecka 4225, angielskie 324600, francus. 5565—, holenderskie 28600, włoskie 311250, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. 986—, polskie 8·20—8·50—, rumuńskie 456

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 2 bm. (PAT). Berlin 0·31—, Holandya 207·¾, Nowy Jork 5·36—, Londyn 23·52—, Paryż 40·70—, Medyolan 22·90—, Praga 16·60—, Budapeszt —0·22—, Zagrzeb 1·85—, Bukareszt 3·20, **Warszawa 0·06,—** Wiedeń 0·003/4, Austr. korona stemplowana 0·007/8.

Nadzieje na pokojowe załatwienie konfliktu na Wschodzie.

Paryż. (AW Jak sądzą w kolach informacyjnych, widoki pokojowego załatwienia konfliktu turecko-angielskiego znacznie się polepszyły. W angielskim ministerstwie spraw zewnętrznych zapatrują się obecnie optymistycznie na tą sprawę, wskazując na fakt opuszczenia przez Turków Erenkosju w strefie Czanaku. Komenda wojskowa nie obawia się więcej żadnych zajść w strefie neutralnej.

Układ Kemala z delegatem Francyi.

Smyrna. PAT. Franklin Bouillon zawiadomił telegraficznie rząd francuski o warunkach ułożonych z Kemalem. Według tego **alianci mieliby bezzwłocznie obsadzić Tracyę i urządzić administracyę przy pomocy kilku tysięcy żołnierzy, którzyby byli stacyonowani w Adryanopolu oraz oddziałów drobniejszych ulokowanych w punktach strategicznych w szczególności w Gallipoli.** Alianci mieliby w ciągu miesiąca oddać Tracyę pod zarząd komisyi, której do pomocy przydanoby żandarmeryę kemalistyczną. Ta komisya zarządzałaby prowincyą aż do zawarcia pokoju. Franklin Bouillon podkreśla konieczność, aby **konferencya w Mudanie w przeciągu najwyżej 48 godzin znalazła rozwiązanie sprawy.** Kemal pasza kładzie na to nacisk, aby Tracyi nie oddawano Turkom, w takim opłakanym stanie jak Anatolię.

Alianci muszą natychmiast powziąć decyzyę. Wojska kemalistyczne wkroczyłyby do Tracyi dopiero po zawarciu pokoju.

Londyn. PAT. Reuter. Generał Maurice doniósł do „Daily News“, że Kemal pasza obiecał nie atakować podczas trwania rokowań w Moudanii ani Czanaku ani Konstantynopola.

Pokojowa nota Kemala do Poincare'go.

Konstantynopol. PAT. Mustafa Kemal pasza wysłał do prezydenta ministrów Poincarego pismo, w którem donosi, że rząd angorski odpowie na notę sprzymierzonych, skoro tylko zgromadzenie narodowe poweźmie odpowiednią decyzyę. Kemal komunikuje pozatem, że zarządził już wstrzymanie operacyi wojennych, oraz że na konferencyi w Mudanii Turcyę będzie reprezentował generał Ismet, wreszcie Kemal zawiadamia, że stanowczo myśli obstawać przy żądaniu ewakuacyi Tracyi przez wojska greckie.

Paryż. PAT. Poincare przyjął wczoraj po kolei hr. Sforzę i lorda Hardingsa i poinformował ich o nocie Kemala paszy, zapowiadającej rychłe nadesłanie odpowiedzi na notę sprzymierzonych. Francuskie koła miarodajne stwierdzają znaczne polepszenie się sytuacyi w sprawie wschodniej i zauważają, że szanse pokojowego rozwiązania konfliktu bardzo poważnie wzrosły.

Kemal żąda oddania Tracyi
w zamian za zawieszenie broni.

Warszawa. (AW.) Pisma wieczorne donoszą, iż rząd polski otrzymał wiadomość, iż rząd angorski uwiadomił mocarstwa sprzymierzone, że godzi się na zawieszenie akcyi wojennej pod warunkiem **wcześniejszego oddania Tracyi. Do 3 października br. ma się odbyć w Mudani zebranie generałów obu stron, na którem będzie ustalona sprawa ewakuacyi i oddania Tracyi.**

Konferencye o zawieszenie broni

Paryż. (AW) Jak donoszą dzienniki odbędą się jutro w Mudani dwie konferencye. Jedna konferencya Kemala paszy z generałem angielskim Harringtonem dla sformułowania warunków opróżnienia strefy neutralnej, druga delegatów tureckich z generałami Ententy, w celu tymczasowego uregulowania stosunków w Tracyi.

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse“ donosi z Paryża: Wedle „Matina“ na konferencyi w Mudanie będzie reprezentował Anglię generał Harrington, Francyę generał Charpin, Włochy generał Mombelli, a rząd angorski Ismet basza.

Zmiana nastrojów w Anglii.

Londyn. (AW) Wczoraj odbyły się dwukrotne narady gabinetu angielskiego. Wobec wiadomości, jakie nadeszły, ocenia się tu położenie mniej pesymistycznie. Mianowicie nadeszły depesze o spotkaniu się Franklina Bouillona z Kemalem Paszą.

Odpowiedź Kemala na notę delegata angielskiego.

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse“ donosi z Paryża: Odpowiedź Kemala na ultimatum generała Harringtona brzmi jak następuje: Mam zaszczyt potwierdzić odbiór pańskiego telegramu z dnia 27 września. Może pan sobie wyobrazić, jak bardzo nas obchodzą okrucieństwa, które trwają w Tracyi. Domagamy się gwarancyi, aby flota grecka, która została usunięta z Konstantynopola, nie mogła tam więcej powrócić. Udzieliliśmy polecenia naszym komenderującym oficerom w Czanaku, aby pozostawili wojska na tych miejscach, gdzie się one obecnie znajdują i unikali starć. Jeżeli pan gotów jest oddziały swoje, które znajdują się obecnie na wybrzeżu azyatyckim, wycofać, jak to uczynili Włosi i Francuzi, wówczas jesteśmy gotowi dać wojskom naszym, znajdującym się w Dardanelach rozkaz, aby nieco się cofnęły i aby się zadowoliły wykonywaniem administracyi cywilnej i policyjnej. Jakkolwiek wracam do Angory, aby porozumieć się ze zgromadzeniem narodowem, mimo to jestem gotów skorzystać z pierwszej sposobności, aby się z panem spotkać. Podpisano: Mustafa Kemal Pasza.

Kemal cofnął swe wojska.

Bordeaux. PAT. Reagując na wezwanie gen. Harringtona do przeprowadzenia ewakuacyi odcinka azyatyckiego w okolicach Dardaneli przez wojska tureckie Mustafa Pasza wydał wysuniętym placówkom tureckim rozkaz cofnięcia się w odpowiedni sposób, ażeby zapobiedz w okolicy Czanaku jakiemukolwiek bezpośredniemu kontaktowi z wojskami angielskimi.

Nowa konferencya w Paryżu.

Londyn. (AW) Paryski korespondent „Westminster Gazette“ dowiaduje się, że w najbliższych dniach zostanie prawdopodobnie zwołana w Paryżu nowa konferencya sprzymierzonych. Inicyatywa w tym kierunku wyszła od rządu francuskiego, wobec obaw o możliwości oporu greckiego w Tracyi

Rząd polski wobec problemu Wschodniego.

Warszawa. (M) „Gazeta War.“ podaje, że otrzymała w rozmowie z osobą miarodajną następujące wiadomości o stanowisku Polski wobec wydarzeń na Wschodzie: Wypadki, rozgrywające się na Wschodzie nie są dla Polski obojętne ze względu na stosunki z państwami wschodniemi. Rząd polski stoi zasadniczo na stanowisku wolności cieśnin, czemu już kilkakrotnie dał wyraz. Polska uważa za swój obowiązek dążyć do utrzymania pokoju i zażegnania wojny, któraby utrudniła odbudowę Europy. Ze względu na swe zasadnicze stanowisko i stosunek do wielkich mocarstw mogłaby Polska nadto odegrać rolę czynnika pośredniczącego i nie ulega wątpliwości, że usiłowania rządu w tym kierunku osiągłyby pomyślny rezultat, ze względu na pokojową politykę Polski.

Ze sportu.

Lublin. PAT. Zawody piłki nożnej pomiędzy Krakowem a Lublinem zakończyły się wynikiem 6:2 (1:1) na korzyść Krakowa. 3 bramki [illegible] Reyman (trzeci), jedną Kogut, zaś ostatnie 2 C[illegible] z karnego.

Praga. PAT. Meteor Vinogrady — Union Žižkov 3:1.

Budapeszt. PAT. B. A. C. — M.T. K. 2:1.

Drobne ogłoszenia.

Pokój w śródmieściu w Łodzi zamienię na pokój w Krakowie. Oferty: Asz., Łódź, Cegielniana 8. 1846

Przy lepszej rodzinie żyd. znajdzie umieszczenie panienka uczęszczająca do szkól, fortepian na miejscu i ewent. pomoc w nauce. Zgłoszenia pod „Okazya“ do Adm. N. Dz. 1836

Kto zapewni pełne utrzymanie słuch. IV. roku medycyny aż do ukończenia studyów i na jakich warunkach? Zgłoszenia pod „Przyszłość“ do Adm. N. Dz. 1841

Energiczny akademik z kapitałem 3–4 mil. Mp. i współpracą przystąpi jako spólnik do zaprowadzonego już interesu w miejscu lub na prowincyi. Zgłoszenia pod „Rzetelna Spółka“ do Adm. N. Dz. 1834

Słuchacz uniwersytetu udzieli lekcyi z zakresu gimn. i ewent. angielskiego, także gry na skrzypcach za mieszkanie. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności p. Juńcia Speiser, Dębniki, apteka. 1847

Udzielam lekcyi gry fortepianowej po przystępnej cenie. Zgłoszenia pod „B. J.“ do Adm. N. Dz. 1848

Wózki dziecięce odnawia gruntownie wykonuje wszelkie naprawy tychże. Gumy obciąga na poczekaniu. Piechowicz, Kraków, Mikołajska 7 (róg św. Krzyża) 1753

Lokal parterowy przy jednej z najruchliwszych ulic, nadający się na magazyn, biuro lub sklep odstąpię. Zgłoszenia listowne pod „[illegible]“ do Adm. N. Dz. 1825

Poszukuje się praktykanta z dobrej rodziny do biura natychmiast. Zgłoszenia biuro „[illegible]“, Szczepańska 9 pod „In[illegible]“. 1796

Poszukuje się wyćwiczonej korespondentki polsko-[illegible] natychmiast. Zgłoszenia biuro „[illegible]“, Szczepańska 9 pod „[illegible]“. 1792

[illegible] garnitury, otomany, [illegible] miękkie. Józef Lu[illegible], [illegible] tapicerski, Floryańska 44. Tamże przerabia się [illegible], meble, otomany, po najniższych cenach. 1510

Unieważnia się zgubioną kartę urlopową na nazwisko Ludwik Gaweł ur. 1882 r. w Białej p. Rzeszów. 1812

18-letni zdolny handlowiec z 5 letnią praktyką i dobrymi świadectwami z branży bławatnej, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pisemne pod „18-letni“ do Adm. „N. Dz.“ 1795

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. R. odp. Ozyasz Silberbusch. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.